

Proroctwo Jonaszowe.

12. Tedy rzekł do nich: Wznujcie mię, a wrzucicie mię w morze, a uspokoi się morze przed wami, gdyż ja wiem, iż dla mnie to wzruszenie wielkie na was przyszło.

13. Ale oni mężowie robili wiosłami, chcą się do brzegu dostać, wszakże nie mogli; bo się morze im dalej tén więcej burzyło przeciwko nim.

14. Wokali tedy do Pana, mówiąc: O Panie! prosimy, abysmy nie zginęli dla śmierci meza tego, ani wkładaj na nas krwi niewinnej; bo ty, o Panie! jako chcesz, tak czynisz.

15. Zatem wzięli Jonasz i wrzucili go w morze; i uspokoiło się morze od wzburzenia swego.

16. Bali się tedy mężowie strachem wielkim Pana, i ofiarowali ofiarę Panu, i służyć czynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Wieloryb Jonasz połyska. II. Jonasz się modli i chwali Boga za wyswobodzenie 2-10. III. Wyruczenie Jonasz na breg 11.

Lecz Pan był nagotował rybę wielką, żeby pożara Jonasz; i był Jonasz we wnętrzościach onęj ryby * trzy dni i trzy noce. * Mat. 12. 40. Łuk. 11. 29. 30.

II. 2. I modlił się Jonasz Panu, Bogu swemu, we wnętrzościach onęj ryby,

3. I rzekł: Wolałem * z ucisku swego do Pana, a ożwał mi się; z głębokości grobu wołałem, a wysłuchałeś głos mój.

4. Bóg mię wrzucił w głębokość w pośrodek morza, i rzeka ogarnęła mię; wszystkie nawalności * twoje i powodzi twoje zwały się na mię.

5. Jużem był rzekł: Wygnanym jest od oczów twoich, wszakże jeszcze będę patrzył na kościół twój święły.

6. Ogarnęły * mię wody aż do duszy, przepasę mię ogarnęła, rogożem obwiniona była głowa moja.

7. Zstąpiłem aż do spodu gór, zemia się zaworami swemi zawarła nademną na wieki; tys jednak wywiódł z dołu żywot mój, o Panie, Boże mój!

8. Gdy ustawała w mnie dusza moja, wspominałem na Pana; modlitwa moja przyszła do ciebie, do świętego kościoła twego.

ROZDZIAŁ I.

I. Postanie Jonasz od Boga do Nimwy 1-9. II. Nieposłuszeństwo Jonasz 10-16. III. Wyruczenie Jonasz na breg 17-29.

I. Stało się słowo Pańskie do Jonasz, syna * Amaty, mówiąc: * 2 Krol. 14. 25.

2. Wstań, idź do Nimwy miasta tego wielkiego, a wołaj przeciwko niemu; bo wstąpią * złość ich przed oblicze moje. * 1 Krol. 10. 11. Jonasz 3. 3.

II. 3. Ale Jonasz wstał, aby uciekł do Tarsu od oblicza Pańskiego; a przyszedłszy do Joppen, znalazł okręt, który miał iść do Tarsu, a zaplactwszy od niego wstąpił nań, aby płynął z nim do Tarsu od oblicza Pańskiego. * Jer. 19. 46.

III. 4. Ale Pan wrzucił wiatr wielki na morzu, i powstał wicher wielki na morzu; i zdąło się, jakoby się okręt rozbił miał.

5. A żeglarze ułękli się, i wołali każdy do boga swego, a wyrzucali do morza to, co mieli na okręcie, aby tén lżejszy był; ale Jonasz zszedł był na stronę okrętu, a potożywszy się spał twardo.

6. Tedy przystąpił do niego sternik, i rzekł mu: Cóż czynisz ty, ospalczę? wstań, wołaj do Boga swego, owa snąc wspomni Bóg na nas, abysmy nie zginęli.

7. Tedy rzekł jeden do drugiego: Chodźcie, rzucmy losy, abysmy się dowiedzieli, dla kogo to złe na nas przyszło; rzucili tedy losy, i padł los na Jonasz.

8. I rzekli do niego: Powiedz nam proszę, dla kogo to złe przyszło na nas? coś za rzemiosła? skąd idziesz? z której ziemi i z którego narodu?

9. I rzekł do nich: Jestem Hebrajczyk, a boję się Pana, Boga niebieskiego, który stworzył morze i ziemię.

10. Tedy się zlekli mężowie strachem wielkim; a dowiedziawszy się mężowie inni, że od oblicza Pańskiego ucieka, (bo im był oznajmił) rzekli do niego: Cóżś to uczynił?

IV. 11. Nadsło rzeki do niego: Cóż z tobą uczynimy, aby się morze uspokoiła? Bo się morze im dalej tén bardziej burzyło.

Proroctwo Abdiaszowe.

ROZDZIAŁ JEDEN.

Widzenie Abdiaszowe. Tak mówi pa- niący Pan o ziemi * Edomskiej: Słyszeliśmy wieść od Pana i od posta wystanego do narodów: Ruszcie się, a powstańmy przeciwko niemu ku bitwie, * Jer. 49. 14.

2. Oto cię małuczkiem uczynię między narodami, ty będziesz bardzo wzgardzony.

3. Pycha serca twego zdradza cię, o ty! który mieszkaś w rozpadlinach skalnych, w wysokim mieszkanu twojem, który mówisz w sercu swojem: Któż mię na ziemię sciągnie?

4. Choćbyś się wywyższył * jako orzeł, owszem, choćbyś między gwiazdami położył gnazdo twoje, i stamtał cię starogę, * Jer. 49. 16.

5. O jakóżś zniszczony! Izaliż zdziejcie * przyszli na cię? Izali zbójcy nocni? Izaliby kradli nad potrzebę swoje? Gdyby ci na cię przyszli, co wino zbierają, izaliby nie zostawili którego grona? * Jer. 49. 9.

6. Jakoż wyspiegowane są skarby Ezaw, a wynalezione są skryte rzeczy jego.

7. Aż do granicy wypchną cię wszyscy, z którymi masz przymierze; zdradzą cię, moc wezmą nad tobą ci, z którymi masz pokój; którzy chleb twój jedzą, ranę zdradliwie zadadzą, tak, iż się nie obaczysz.

8. Izaliż dnia * onego, mówi Pan, nie wytrącaę miedrów z Edom, a roztrąpnęch z góry Ezawa?

9. I ułkną się nocarze twoi, o Termanie! dlatego, że porażeni będąc w gubernii będą wszyscy z góry Ezawa.

10. Dla bezprawia brań twemu Jakobów uczynionego hańba cię okrzyje, a wykorzeniony będziesz na wieki. * 1 Moj. 27. 41. Ezech. 35. 1. Amos. 1. 11.

11. Stałes dnia onego naprzeciwko, dnia onego, gdy cudzy imali wojsko jego, i gdy cudzoziemcy wchodzili w brany jego, a o Jeruzalem los imiotali, tyś też był jako jeden z nich.

12. Nie * patrzcie tedy na dzień brata swego, na dzień pojmania jego; ani się wesel nad synami iudzkimi w dzień zginienia ich, ani hardne mów uszy swemi w dzień ucisku. * Mich. 4. 11.

13. Nie wchodź w bramę ludu mego w dzień utrapiania ich, ani patrz na zło jego w dzień doległości jego, ani ścigaj rękę swę na majątność jego, w dzień skruszenia jego;

14. Ani stój na rozstaniu dróg, abyś zabraczał tych, którzy z nich uchodzą; ani podawaj nieprzyjacielowi w moc tych, którzy z nich zostali w dzień ucisku.

15. Bo bliski jest dzień Pański przeciwko tym wszystkim narodom; jakoś uczynił, tak ci * się stamie, nagroda twoja obróci się na głowę twoję. * Ezech. 38. 15.

16. Bo ponieważ wy pic będziecie na górze mojej świętej, tak pic będą wszystkie * narody; ustawicznie, mówię, pic i pożerać będą, aż się stana, jakoby ich nie było. * Ps. 75. 9.

17. A na górze Syon będzie wybawienie, a ta góra będzie święta, i posiedzie dom Jakobowy osiadłości swe.

18. I stanie się dom Jakobowy ogniem, a dom Józefowy płomieniem, dom zaś Ezawowy ściermiskiem; i rozpal się na nich, i strawi ich, a niknie zostanie z domu Ezawowego; * bo Pan to mówić. * Izaj. 25. 8. Amos. 9. 12.

19. A tak odziedzicza krajną południową z górą * Ezawa, i równinę z Filistyńczykami; posiadą też krajną Efraimowa, i krajną Samary, i Benjaminsową i Galadaską. * Amos. 9. 19.

20. A zaprowadzeni w niewolę tego wojska synów Izraelskich posiadą to, co było Chananejczyków aż do Sarepty; a zaprowadzeni w niewolę Jeruzalemczyków posiadą to, co jest na końcu państwa, posiadą z masłami na pokutnie.

21. I wstąpią wybawiciele na górę Syon, aby sądzili górę Ezawa; a tak będzie * królestwo samego Pana. * Mich. 4. 7.

9. Który pilnują marności nikczemnych, pozabawiają się miłosierdzia Bogo-

10. Ale ja z głosem dziękczynienia ofiarować ci będę, com ślubował, spełnię; od Pana jest obfite wybarwienie.

III. 11. I rozkazał Pan onęj rybce, a wyrzucił Jonasa na brzeg.

ROZDZIAŁ III.

1. Jonasz do Ninwy powrócił posłany 1. 2. II. Każę miłosierdzie pokazać 10.

Tedy się stało słowo Pańskie do Jonasa powtórze, mówiąc:

2. Wstań, idź do Ninwy, tego miasta wielkiego, a każ przeciwko niemu to, coć rozkazuję.

III. 3. Wstał tedy Jonasz, i poszedł do Ninwy według słowa Pańskiego. (A Ninwe było miasto bardzo wielkie na trzy dni drogi.)

4. Tedy Jonasz począł chodzić po mieście, ile mógł za jeden dzień uść, i wołał mówiąc: Po czterdziestu dniach Ninwe będzie wywrócona.

III. 5. I uwierzyli * Ninwczycy Bogni; a zapowiedziawszy post obłekli się w wory, od największego z nich aż do najmniejszego z nich. * ^{1. Mac. 15, 41. 2. Jer. 18, 3.}

6. Bo gdy tak i zecz przysła do króla Ninwskiego powstawszy z stolicy swojej złożył z siebie odzienie swoje, a obłekszy się w wór, siedział w popiele.

7. I rozkazał wywócić i opowiadać w Ninwie z dekretu królewskiego, i ksiąząt swoich, tak mówiąc: Ludzie i bydło, wory i owce niech nie nie ukuszają, i niech się nie pasa, i wody nie piją;

8. Ale się niech okryją worami ludzimi i bydło, a niech od Boga gorliwie wołają, a niech się odwróci każdy od złej drogi, * swojej i od kpiestwa, które jest w rękę jego. * ^{1. Jer. 18, 11.}

9. Kto wie, jeżeli * się nie obróci Bóg, a nie uszali się tego, nie odwróci się, mówiąc, od popędliwości gniewu swego, abyśmy nie zgineli. * ^{1. Jer. 18, 24.}

IV. 10. I widział Bóg sprawę ich, iż się odwróci od złej drogi swój, i użali się Bóg nad tym złem, które rzekł, że im miał uczynić, a nie uczynił.

ROZDZIAŁ IV.

I. Jonasz się niecierpienie gniewa 1-3. II. A Bóg go dniego stróża 4-11.

I nie podobało się to bardzo Jonaszowi, i rozpał się gniew jego.

2. Przetóż się modlił Panu, i rzekł: Proszę Panie! azadem tego nie mówią, gdy im jeszcze był w ziemi mojej? Dlatego proszę, abym uwiekł do Tarsu, gdyżem wiedział, żeś ty * Bóg łaskawy i litościwy, długo cierniawy i wielkiego miłosierdzia, a który żałujesz złego. * ^{1. 2. Moj. 34, 6. Ps. 86, 5. Joel. 2, 13.}

3. A teraz, o Panie! proszę, odbierz duszę moję odmiennie; bo mi lepiej umrzeć, niżeli żyć.

II. 4. I rzekł Pan: A dobrzeź to, że się tak gniewasz?

5. Bo wyszedł był Jonasz z miasta, i siedział na wschód stóńca przeciwko miastu; a uczynwszy tam sobie budę, usiadł pod nią w cieniu, ażeby ujrzał, co by się działo z onęm miastem.

6. A Pan Bóg był zgotował banie, która wyrosła nad Jonaszem, aby zasłoniła głowę jego, i zastawiła go od gorąca; tedy się Jonasz bardzo z onęj bani radował.

7. Wtém nazajutrz na świtanu nagotował Bóg robaka, który podgrzył onę banie, tak, że uschła.

8. I stało się, gdy weszło stóńce, wzbudził Bóg wiatr suchy od wschodu stóńca, i biło stóńce na głowę Jonaszową, tak, iż onadlował, i zczył sobie śmierci, mówiąc: Lepiej mi umrzeć, niżeli żyć.

9. I rzekł Bóg do Jonasa: Dobrzeź to, że się tak gniewasz o tę banie? I rzekł: Dobrze, że się gniewam, aż na śmierć.

10. Tedy mu rzekł Pan: Ty żałujesz tej bani, około którejś nie pracował, aniś jej dał wzrostu, która jednej nocy utrosła, i jednej nocy zgineła.

11. A Ja bym nie miał * żalować Ninwy, miasta tak wielkiego? w którym jest więcej niżeli sto i dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umiutęj rozemnać między prawicą swoją i lewicą swoją, i bytła wiele. * ^{1. Jer. 49, 3.}

Proroctwo Micheaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o podrośczeniu królestwa Judzkiego i izraelskiego 1-4. II. Uszanie przyczyn, czemu się to stało między 5-16.

Słowo Pańskie, które się stało do Micheasza Morastyczyka za dni Jozatama, Achaza, i Ezechjasza, królów Judzkich, które w widzeniu słyszał o Samaryi i o Jeruzalemie.

2. Słuchajcie wszystkie * narody! niech słucha ziemia, i wszystko, co na niej jest, a niech będzie panujący Pan przeciwko wam świadkiem, panujący z kosioła świętobliwości swojej. * ^{1. 3. Moj. 32, 1.}

3. Bo oto Pan wyjdzie * z miejsca swojego, i a zastąpiwszy deptać będzie po wysokościach ziemi; * ^{1. Izaj. 26, 31. Ps. 115, 3.}

4. I rozpłyną się góry pod * nim, a śdliny popadają się, tak jako wosk od ognia, i jako wody, które spadają na dół. * ^{1. Ps. 97, 5.}

II. 5. To wszystko się stanie dla przestępstwa Jakóbowego, i dla grzechów domu Izraelskiego. Któż jest przyczyna przestępstwa Jakóbowego? izali nie Samaryja? i któż wyżył Judzkich? izali nie Jeruzalem?

6. Przetóż obróć Samaryję w gro-madę gruzu, jako bywa na polu około winnice, i porzucam w dolinę kamienie jej, a grunty jej odkryję.

7. I wszystkie obrazy jej ryte będą podczone, i wszystkie jej dary ogniem spalone, i wszystkie jej bałwany obrócę w pustynie; bo to z zapłaty * nierządnicę zgromadziła, przetóż się to zaś na zapłatę nierządnicę obróci. * ^{1. 2. 2. S. 12.}

8. Nad tēm, kwilił i narzekał będą, chodząc zewieczony i negi; uczynię ja-nament jako * smoki, i narzekanie jako młode strusięta;

9. Przetóż, że nieuleczone są rany jej, gdyż doszły aż do Judy, a dosięgły do bramy ludu mego aż do Jeruzalemu.

10. W Giet * tego nie opowiadajcie, aui kwiląc płacząc; wałaj się w prochu w t domu Ofra;

11. Przejdziesz ty, która mieszkasz na miejscu piękem, obażoną * mając ihańbę; nie wjdzie ta, która mieszka na miejscu w bydło obitēm; płacz będzie w miejscach okolicznych, które od was mają żywność swoją. * ^{1. Izaj. 47, 3.}

12. Będzie bowiem bolesna dla do-brych rzeczy ta, która mieszka na miejskach przykrych, przeto, że zstąpi zle od Pana aż do bramy Jeruzalemskiej.

13. Zaprzęż w wóz prędkie konie, obywatelko Lachys! któraś powodem grzechu córki Syońskiej, gdyż w tobie znalezione są przestępstwa Izraelskie.

14. Przetóż posłę upominki swe do Moreset w Giet; domy Achzyb na oszukanie będą królom Izraelskim.

15. Jeszczeż dziedzica przywiode, o obywatelko Maresy! przyjdzie aż do Odollam, i aż do chwały Izraelskiej.

16. Obłysz się i ostrzyż * się dla synów rozkoszy twoich; rozsierz łysinę twoję jako orzeł, bo się prowadzą od ciebie. * ^{1. Izaj. 22, 12.}

ROZDZIAŁ II.

I. Obwinienie Judy i Izraela, z wstępnym grzechów 1. 2. II. Przegroźba Boga onym uczynion 3-13.

Bada tym, którzy wymyślają nieprawość, i knują zle na łóżach swoich, a na świtanu rano do struku je przywodzią, gdyż to jest w mocy rąk ich.

2. Požadają * pół, i wydzierają; także i domów, i odejmują; a tak przewodzą gwóź nad mężem i domem jego, nad każdym mężem i nad dziedzictwem jego. * ^{1. Izaj. 3, 8.}

III. 3. Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja zle myślę przeciwko rodzajowi temu, z którego nie wyjmiecie szyj waszych, ani będziecie chodząc pyszni; bo czas zły będzie.

4. W on dzień urosnie o was przy-powieść, i narzekać będą nad wami płaczem żalósnym, mówiąc: Spustoszenieśmy do szczętu, Pan odmienił dzieła ludu mego; o jakoć mi go odjął; jakoć wżwawszy pole nasze rozdzielił!

5. Dlatego nie będziez miak, którzy rzucić * sznurum na los w zgromadzeniu Pańskiem.

6. Mówią: Nie * provokujcie, niech nam inni prorokują; bo nie prorokują tak jako ci; żaden z nich nie przestają mów zeklywych.

7. O ty ludu, który słyniesz domem Jakóbowym i izali ukroczyony ma być duch Pański? Izali takowe są sprawy jego?